KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24-go Sierpnia 1867 r. | № 188. | Lat 46. | Dnia 12 (24) Sierpnia 1867 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 15, w połn: c. st: 20 Wyso: wody st: 2 c. 11. (Ubywa). | Ubyło dnia godz: 2 m. 36. | Jutro, Śgo Ludwika Króla. Pojutrze. Śgo Zefiryna Papieża M.

— Jutro w kościele Śgo Kazimierza, przy ulicy Tamka, odbywać się będzie Nabożeństwo odpustowe na cześć Śgo Ludwika.

— Jutro też w kościele Śgo Alexandra, przypada Odpust Pamiątki poświęcenia kościoła.



— Dziś w przeddzień niegdyś imienin ś. p. Ludwika-Adama *Dmuszewskiego*, umieszczając wizerunek tego godnego, a tak powszechnie szanowanego Męża, odświeżamy w pamięci ogółu rysy protoplasty *Kurjera Warszawskiego*, pisma stworzonego przez niego. Ś. p. Ludwik *Dmuszewski*, cieszył się ogólnem współczuciem i przyjaźnią tych wszystkich, którzy cenili Jego cnoty i niezaprzeczone zasługi. Z wylaniem szlachetnego serca, był podporą nędzy, a ojcem biednych, opuszczonych sierot i pocieszycielem nieszczęśliwych. W ich też sercach zbyteczną byłoby rzeczą odświeżać rysy jego; głęboko one są tam wyryte:

Bo kto błogosławieństwo zostawi po sobie,
Temu BÓG niezabutki posieje na grobie
I choć je świat wysuszy oddechem swej złości,
Zwilży rosa niebiańska i łezki wdzięczności.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*— Stosownie do Art: 2go Najwyższego Manifestu, z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) bieżącego 1867 roku, pobór w r. b. rekrutów w Gubernjach Królestwa, rozpocznie się dnia 2 (14) Października. W obecnym czasie dopełnia się przez Komisje Konskrypcyjne rewizja spisowych w punktach zbiorowych okręgów konskrypcyjnych. Celem oszczędzenia spisowym, czasowo po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, to jest miejsca, w którem do xiąg ludności stałej są zapisani, przebywającym, dwu-krotnego stawania w miejscu stałego ich zamieszkania, raz do rewizji, a drugi raz do losowania,—dozwolonem jest § 76 Instrukcji zaciągowej z roku 1860, odbywać rewizję spisowych tych, w miejscach czasowego ich pobytu, przez Komisję Konskrypcyjną Okręgu, do którego toż miejsce należy. W razach tych, Naczelnik Powiatu tegoż miejsca, gdzie spisowy czasowo przebywa (w Warszawie Magistrat tegoż miasta), zawiadamia natychmiast Naczelnika Powiatu miejsca stałego zamieszkania spisowego, o odbytej rewizji i o kwalifikacji jego. Co się tycze losowania, to dla dopełnienia takowego, spisowi obowiązani są stawić się osobiście w gminie lub mieście, gdzie są zapisani do xiąg ludności stałej, chociażby w innem przebywali miejscu za legalnym pasportem. Ażeby nikt ze spisowych nie mógł tłomaczyć się nieznajomością leżącego na nim pod względem powinności zaciągowej, obowiązku,— wydanem zostało zarządzenie, ażeby po zatwierdzeniu rozkładów wskazujących: ilu z każdego Okręgu Konskrypcyjnego przypada do dostawienia rekrutów na kontyngens,— Gubernatorzy i Prezydent miasta Warszawy ogłosili przez pośrednictwo gazet w Królestwie Polskiem, jako też Senackich i Moskiewskich Wiadomości, tudzież „Ruskiego Inwalida": jakich kategorji i jakiego wieku spisowi, oddzielnie z chrześcijan i oddzielnie z żydów, mają w każdym Okręgu uczestniczyć w losowaniu, to jest stawić się osobiście w punkcie zbiorowym Okręgu, według miejsca stałego ich zamieszkania (gdzie zapisani są do xiąg ludności stałej), na dzień 2 (14) Października bieżącego 1867 roku, dla dopełnienia losowania. Z pod tego ogólnego przepisu wyłączają się jedynie spisowi przebywający czasowo pod czas poboru, to jest losowania, nie mniej jak miesiąc jeden w Warszawie; oni bowiem spełniają powinność zaciągową nie w miejscach stałego ich zamieszkania, lecz w Warszawie. Ponieważ tegoroczny pobór zacznie się 2 (14) Października, przeto każdy spisowy z niestałej ludności miasta Warszawy, przebywający w Warszawie za legalnym pasportem od 2 (14) Września r. b. albo wcześniej, uważa się w czasie poboru, za podlegającego dopełnieniu powinności zaciągowej w Warszawie, i nie może, dla dopełnienia tej powinności, udać się do gminy lub miasta stałego swego zamieszkania. Spisowym z niestałej ludności m. Warszawy, przebywającym w Warszawie mniej niż miesiąc, dozwala się jeżeli sami tego życzyć sobie będą, dopełnić w Warszawie powinność zaciągową, ale nie inaczej jak po wniesieniu o to podania do Prezydenta miasta Warszawy, i po otrzymaniu oddzielnego na to od niego zezwolenia. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych nadmienia, że w obec przywiedzionych przepisów i stosownie do punktu 12go zatwierdzonych przez Komitet Urządzający dopełnień

i zmian Instrukcji Zaciągowej z roku 1860, każdy młody człowiek znajdujący się w wieku, podlegającym w jego Okręgu, wezwaniu do losowania, i nie mający prawnego, według zatwierdzonych przez władzę dowodów—wyłączenia lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej,—powinien stawić się koniecznie osobiście w swojej gminie lub mieście, chociażby mu nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa, pozbawienia go, mogącego służyć mu tytułu do uwolnienia od powinności zaciągowej, jako też i prerogatyw przywiązanych do wyciągniętego za niego losu, gdyby podług takowego nie był on wskazanym do oddania na zaciąg. Żaden taki spisowy nie może tłomaczyć się nieświadomością ciążącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej, na rachunek poboru, dopóki znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok jeden starzej, to jest do lat 31 wieku włącznie, jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie, za ukrywanie się przed poborem. Wszystkie te przepisy odnoszą się w równym stopniu, nietylko do młodych ludzi przebywających w Królestwie po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, ale i do tych, którzy przebywają za pasportami po za granicami Królestwa. (D. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Gdy pomimo upływu terminu, naznaczonego do złożenia rachunku o rezultacie składki Wielkotygodniowej w r. b., na Szpitale przez Właścicieli domów zbieranej, i mimo uczynionego niejednokrotnie w tym względzie wezwania przez pisma czasowe, wielu z Delegowanych do tej czynności, dotąd, powierzonych im kwitarjuszy i kwitu Bankowego na wniesioną składkę niezłożyli, przez co ogólny rahunek zamkniętym być nie może i Szpitale z uzbieranego dla nich zasiłku w właściwym czasie korzystać nie mogą. Magistrat ma honor ponownie prosić JJWW. i WW. Delegowanych Obywateli, ażeby najdalej w dniach 10, zebraną składkę do Banku, a Magistratowi kwit, kwitarajusz i drukowane kurendy złożyć zechcieli.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major *Witkowski.*— Naczelnik Kancelarji *Zdzitowiecki.* (D. W.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy,* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Alexandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Sierpnia roku bież: włącznie, wydała xiążeczek nowych 38, na które, tudzież na dawniejsze w 202 wnioskach złożono rs. 4,231 kop: 80. Na żądanie zaś 102 Uczestników (prócz procentu rs. 74 k. 36½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,802 kop: 60 i umorzyła xiążeczek 39. Przeto uczestników 17,832, posiada kapitał rs. 625,238 kop: 63½. (Dz: War:).

— *Kassa wsparcia podupadłych lekarzy, wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych,* od roku 1858 przy Towarzystwie Lekarskiem Warszawskiem istniejąca, w roku ubiegłym 1866 udzieliła wsparcia 51 osobom i rodzinom, łącznie w summie rs. 1893. Kapitał żelazny tej Instytucji z końcem roku 1866, tak w lokacjach hypotecznych, jako też w papierach publicznych, wynosił w ogóle rs. 13,498 k. 73. W upłynionem półroczu Im, r. 1867. Instytucja ta udzieliła już wsparcie jednemu lekarzowi i 43 wdowom i sierotom po lekarzach w kraju, w summie rs. 898.— Prof. Dr *Szokalski.* (D. W.).

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*— Podaje do wiadomości publicznej, że z końcem miesiąca Czerwca r. b. było w Zakładzie osób 67. Przybyło w ciągu m. Lipca t. r. z kwalifikacji Dozoru Bożniczego Okręgów Warszawskich, oraz z rozporządzenia władz, osób 19; ubyło przez oddanie do terminu za kontraktami, przez Radę Szczegółową z majstrami zawartemi, chłopców 2ch; pod opiekę najbliższych krewnych 7, oraz z powodu odesłania na kurację do Szpitala starozakonnych osób 5, razem ubyło osób 14, pozostało więc na m. Sierpień r. b. osób 72. Dzienna przecięciowo ludność zakładu wynosiła 73. Oprócz tego uczęszczało do Ochrony przy powyższym zakładzie istniejącej, dzieci przychodnich przecięciowo dziennie 52. Główny Dom Schronienia przeto udzielał razem w m. Lipcu opiekę osobom 125. – Ofiary w ciągu m. Lipca były następujące: PP. R. Tischhaud ofiara rs. 4 k. 95; Simon rs. 2; ze skarbonek PP. Dra Natansohn rs. 4 k. 52; Józefa Poznanskiego rs. 1 k. 13; Józefa Dawidsohn rs. 1 k. 44; Wertheima kop. 52; H. Schönfelda rs. 1 k. 30½; B. Szynkmana rs. 2 k. 47; Ch: Lichtenberga rs. 2 k. 51; H. Nussbauma rs. 4 k. 85; Nelkena rs. 1 k. 65; M. Braumana k. 33½ Magazynu Solnego kop: 47; M. Nelkena rs. 2 k. 65 Kassy Teatralnej rs. 1 k. 20; Kassy Urzędu Loterji Klassycznej rs. 3 k. 21.— Prezydujący, H. *Nussbaum*. Sekretarz, S. *Wawelberg.*

—Przyjechali do Warszawy: Jenerał Piechoty *Uszakow*, z Berlina; Jenerał-Lejtnant Xżę *Massalski*, z Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Korniłowicz*, z m. Biały; *Sumarocki*, z Włocławska;—wyjechali: Jenerał Major *Tewes*, do Alexandrowa; Rz: Radcy Stanu: *Gotowcew*, do Druskiennik; *Pejker*, do Petersburga; Kamerjunker Dworu J. C. M. *Ustinow*, do Wiednia.

— Pojutrze t. j. w Poniedziałek, odprawioną będzie Msza Święta, za spokój duszy ś. p. Marji *Gładyszewskiej*, o godzinie 8ej z rana, w Kościele parafjalnym Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, (a nie w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, jak mylnie podano nam w dniu wczorajszym), prócz Rodziny i Znajomych, zaprasza się na nią uprzejmie wszystkich, co wspólnie ze ś. p. zmarłą, w tymże Kościele, codziennie zasyłali modlitwę do BOGA. (12,314.)

— Dziś po północy, po kilkogodzinnej chorobie, śmierć wydarła z łona Rodzicom, najukochańszego ich syna ś. p. Janeczka *Sbarbory*, zaledwie jednasty rok życia liczącego. W tak młodym wieku, uczęszczał on już do klassy 2-giej gimnazjalnej i odznaczał się pilnością w naukach, a wzorowem sprawowaniem zjednał sobie przyjaźń kolegów, dla których przed-

wczesny zgon jego, będzie zapewne dotkliwą stratą. Nabożeństwo za duszę ś. p. Janeczka, odbędzie się w dniu 26 Sierpnia, w Poniedziałek, w Kościele Katedralnym Ś. Jana, o godz: 7½ rano. (12,354)

— Dziś z Kościoła Śtej Anny, Matki N. MARJI PANNY, przy ulicy Krak: Przedmieście, odbędzie się o godzinie 4-tej po południu, wyprowadzenie zwłok Xawerego *Referowskiego*, Urzędnika b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, zmarłego w wieku lat 33;—również dziś, o godzinie 6ej po południu, z tegoż Kościoła, nastąpi wyprowadzenie zwłok Rocha *Mianowskiego*, Asesora Kolegjalnego, b. Urzędnika Komisji Kwaterniczej, na cmentarz Powązkowski.

— Dnia 14-go b. m., o godzinie 4-ej rano, w mieście Płocku, zmarł ś. p. Hipolit *Dyament*, Sędzia Kryminalny. Pozostała Wdowa wraz z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 26 b. m., o godzinie 10-tej rano, w Kościele Parafjalnym Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające. (12,353)

— Marjanna z Abesków *Suffczyńska*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 65, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie w dniu 23 cim b. m., w dobrach swoich Pabierowice, w Powiecie Grojeckim. Niespodziewany skon tej zacnej powszechnie poważanej obywatelki, pogrążył w głębokim smutku męża, liczne potomstwo, rodzinę, i zasmucił całą okolicę. (13,362.)

— Donoszą nam z Pniewa o nastąpionej tam w początku b. m. śmierci ś. p. Emilji z Lippków *Cwikiel*, żony urzędnika drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, w 35 roku życia zmarłej.

— Wczoraj, w Petersburgu pochowano zwłoki Rzeczywistego Radcy Stanu Alexandra *Własow*, który w dniu 20-tym b. m. życie zakończył.

— W Poznaniu, umarł 19 go b. m., zdolny rytownik, Stanisław Łukomski, którego prace zdobią wiele wydań obrazkowych, a prócz tego był on głównym rytownikiem wydawnictwa tanich obrazków. Zmarły liczył dopiero lat 32.

— W dniu 23 Sierpnia, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 68, wyzdrowiało 119, umarło 12;—pozostaje chorych z dawniejszemi osób 519.— Od początku panowania epidemji, zachorowało na cholerę osób 5,636, wyzdrowiało 3,400, umarło 1,717.

— Jutro, to jest w Niedzielę, dnia 13 (25) b. m., daną będzie w ogrodzie Saskim, na korzyść Mikołajewskiej Ochrony dzieci żołnierskich w Warszawie, *zabawa z muzyką i loterją fantową*. Orkiestra P. Lewandowskiego i 10 orkiestr wojskowych, ze współudziałem śpiewaków, wykonywać będą najulubieńsze i wyborowe dzieła muzyczne. W namiotach oprócz biletów na loterję, sprzedawane będą: cygara, papierosy i kontramarki do krzeseł, w środkowym placyku i w głównej alei ustawionych. O godzinie 7½ wieczorem nastąpi illuminacja ogrodu; o godzinie 9ej, ogród oświeconym będzie w głównej alei różno-kolorowem elektrycznem słońcem; o godzinie 10ej, spalonym zostanie wspaniały fajerwerk, po którym, dla wygody publiczności, przy wyjściu z ogrodu, główna alea oświeconą będzie przez niejaki czas elektrycznem słońcem i ogniami bengalskiemi. Bramy dla wejścia publiczności, otwarte będą od godziny 3ej po południu. Cena biletu: wejścia do ogrodu kop: 15, loteryjnego kop: 20, a kontramarki na krzesło kop: 25; bilety wejścia sprzedawane będą u wszystkich bram ogrodu, bilety zaś na loterję fantową i kontramarki, sprzedawane będą w namiotach i przy wejściu do ogrodu; wychodzący z ogrodu, kontramarek nie otrzymują, a chcący powrócić do tegoż, winni kupować nowe bilety. W razie niesprzyjającej pogody, zabawa odłożoną zostanie, o czem podanem będzie do wiadomości przez oddzielne afisze. (Dz: War:).

— W liczbie kosztownych fantów do wygrania, na jutrzejszej Zabawie Kwiatowej w Saskim Ogrodzie, znajdować się będzie także i prześliczny powóz z fabryki pierwszorzędnej P. Władysława Romanowskiego pochodzący. Powóz ten jest duplikatem powozu, który znajduje się na Wystawie Paryzkiej i powszechną zwraca uwagę wszystkich, o czem już i pisma perjodyczne wspominały niejednokrotnie. Wiadomo, że P. Romanowski jest znakomitym w zawodzie swoim rękodzielnikiem.

— Pojutrze, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się Wizyta Jeneralna w Ochronie XIVej, pod Nr 1109, przy ulicy Waliców.

— Donoszą nam z Piaseczna, iż w dniu 18 b. m. odbyło się poświęcenie nowo wyrestaurowanej Świątyni PAŃSKIEJ we wsi Jazgarzewie, pod miastem Piasecznem położonej. Stary ten od stu przeszło lat istniejący kościołek, chylił się już ku upadkowi i okazywał się zbyt szczupłym na przeszło trzech tysięczną ludność miejscowej parafji. Skutkiem tego administrator parafji JX. Jan Brauliński, Dziekan Górno-Kalwaryjskiego Dekanatu, oddawna już jako Proboszcz, a przed tem Wikarjusz przy tymże kościele, dający piękny i prawdziwie bogobojny przykład życia swym parafjanom, zyskawszy przez to najzupełniejszą ich sympatję i zaufanie, z całą gorliwością i poświęceniem, nie szczędząc własnych trudów i kosztów, niewielkim zasiłkiem od parafjan, nie tylko odnowił, lecz i powiększył ten Przybytek PAŃSKI; tak, że dziś jest niemal rzadkością między wiejskiemi kościołami i ozdobą okolicy. Poświęcenie to, w czasie Odpustu Śgo ROCHA, Patrona Parafji, odbyło się przy nader licznem zgromadzeniu pobożnych i licznego Duchowieństwa, z dalekich nawet stron na obrządek ten przybyłego. Samej ceremonji dopełnił miejscowy Dziekan Brauliński, przyczem odpowiednią do uroczystości mowę, miał Xiądz Ducowski, były Nauczyciel Religji Gimnazjum Guber. w Warszawie, obecnie Proboszcz w Pieczyskach; Summę zaś celebrował JX. Stempowski, Kanonik Kaliski. Dodajemy tu, iż roboty pozłotnicze, jak również odnowienie wszystkich ołtarzy, ambony i chóru, wykonał z zupełnem zadowoleniem wszystkich, P. Zakrzewski z Warszawy, pracownię swą w pałacu Hr. Krasińskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, mający.

— Piszą nam z Karlsbadu: Z dostojnych osób bawi Jej C. Wysokość Wielka Xiężna Helena; dalej goszczą tu: Minister Wałujew, Namiestnik Galicji Gołuchowski z synem, Hr. Alfred Potocki, były Minister

Tymowski. Pogody są zmienne, ale jak w tych dniach, przy chłodzie, dość pogodnie. Drożyzny nie ma, jak głoszono. Prawie te same ceny co zwykle. A mieszkania dziś nieledwie tańsze. Kuchnia Karlsbadzka nic się nie poprawiła. Jedyną ucieczkę stanowi befsztyk, którego juz się nauczyli smażyć, ale płacić zań każą drogo, bo prawie 52½ kop. za jeden średni kawałek mięsa. Teatrzyk nie zły; zresztą nie ma ani widowisk ani koncertów. Stara muzyczka Lubickiego monopol ściśle trzyma.

— Dziś otrzymaliśmy następujące szczegóły o pożarze kaplicy Rożańcowej w Wenecji: Ktokolwiek zwiedzał Wenecję i oglądał wspaniały kościół ŚŚ. Jana i Pawła, odznaczający się przed wszystkiemi innemi kościołami swoją wartością architektoniczną, przypomni sobie z zachwyceniem kaplicę Rożańcową z lewej strony od Wielkiego ołtarza, w której nagromadzone było, co tylko się znalazło najcelniejszego i najpiękniejszego ze skarbów sztuki w Wenecji. Przedewszystkiem wpadały w oczy zwiedzającemu dwa olbrzymiej wielkości obrazy olejne, które nie były umieszczone na ścianach tak jak inne, lecz z powodu naprawy kościoła ustawione były na krosnach. Były to dwa dzieła mistrzowskie Tiziana i jego nauczyciela Giambellina; pierwszy z nich wyobrażający męczeństwo Śgo Piotra, największy i najcenniejszy obraz Tiziana po Wniebowzięciu; drugi Giambellina, przedstawiał Madonnę z Dzieciątkiem, otoczoną Świętymi. Na lewo od wchodu, naprzeciw ołtarza, znajdowały się dwa przepyszne obrazy, jeden Palmanuovy, drugi Bassana; Wielki ołtarz wyobrażający Madonnę ze Świętymi, był pędzla Palmavecchji. Na prawej ścianie bocznej umieszczone były trzy obrazy Tintoretta; jeden Święta liga, drugi Bitwa pod Curzolari, trzeci Ukrzyżowanie; na przeciwległej ścianie bocznej inne obrazy: Coronny, Bassana i Palmanuovy; sklepienie ozdobione było freskami różnych mistrzów; ciągnące się przez całą kaplicę ławki chórowe, były największym cudem, jakim Wenecja poszczycić się mogła pod względem rzeźby w orzechu; cała historja biblijna, blizko w dwustu obrazach była wyrzeźbiona. Dzieło to Brystolona. Któż wreszcie nie pamięta marmurowych płaskorzeźb, wyobrażających sceny z dzieciństwa Pana Jezusa, roboty Bonazzy, Morlaitera, Tagliapietry i Torettego? Wszystko to stało się pastwą pożaru. Dnia 16go b. m. rano o godzinie 5ej, stróż sąsiedniego szpitala dostrzegł ogień, lecz nim pomoc nadbiegła, cała kaplica stała już w płomieniach, a wszelkie usiłowania, aby choć cokolwiek uratować z nagromadzonych tam skarbów sztuki, okazały się bezowocnemi. W kilka chwil potem runął dach kaplicy i słup płomienisty wzniósł się w górę. Z czego ogień powstał, tego nikt nie umie powiedzieć.

— Dla kościoła parafjalnego we wsi Gralewo w Gub. Płockiej, jeden z tutejszych Artystów malarzy, wykończył dwa obrazy, prawie naturalnej wielkości, N. MARJI PANNY z Dzieciątkiem JEZUS i Śgo Franciszka Xawerego.

— *Kalisz, dnia 19go b. m.* — Towarzystwo Artystów Dramatycznych P. Ortyńskiego, doznaje tu nadzwyczajnego powodzenia, bo też przyznać należy, że od czasu Chełchowskiego i Pfajfra, nie mieliśmy tak znakomitej truppy jak jest obecna; przedstawienia bywają dwa razy na tydzień, które składają się z dramatów, komedji i komedjo-operetek, a w ostatnim czasie mieliśmy i balet „Wesele w Ojcowie," ułożony na scenę Kaliską przez Alexandra Carmantrant. Grano tu „Tułacza" (Sue), na benefis Cybulskiego. Publiczność tutejsza oceniając obszerny talent i sumienną pracę tegoż Artysty, zapełniła salę teatralną, tak, że na godzinę przed zaczęciem już w kassie biletów nie było; gra Artystów była dobra, a mianowicie Kalicińskiego i Cybulskiego, niemniej i Panny Podolskiej; wprawdzie brak wystawy był widoczny, pochodziło to głównie z szczupłości miejsca; role nie tylko były umiane na pamięć, ale i pracę widzieć się dało; słowem, inaczej zupełnie sztuka oddaną została, jak się o niej wyraził Korrespondent Kaliski do jednego z pism Warszawskich, co najlepszem dowodem, że Publiczność tutejsza, będąc wysoce wyrozumiałą na wszelkie braki, pochodzące nie ze złych chęci Artystów, sztukę przyjęła z zadowoleniem, a grających kilkakrotnem przywołaniem. Ogólny skład Towarzystwa jak następuje: Państwo Ortyńscy, Kaliciński, Cybulski, Carmantrant, Karsznicki, Czapska (pierwszo-rzędni); dalej, Gaweccy, Podolska, Rudnicka, Ostrowska, Lenczewska, Karasiński, Mikulski, Radzyński, Marzantowicz, Zieliński i Lambert. P. Ortyński i nadal może być pewien tegoż samego powodzenia, byleby jak najmniej częstował nas dramatami, mając pod ręką piękny i nowy repertoar komedji, które widzowi sprawią zadowolenie, a obecne Towarzystwo w odegraniu ich, nie będzie krępowane. — *M.*

— (Art: nad:). Z miasta Powiatowego Minska: Bezwątpienia jednem z głównych zadań każdego być winno zjednanie sobie jeśli nie przyjaźni, to życzliwości przynajmniej powszechnej; najczęściej wszakże z przeróżnych względów chybiamy tego celu; nie od rzeczy zatem będzie, gdy Szanowny Redaktorze przyjmiesz do umieszczenia następny fakt, świadczący wymownie, że rzeczywista zasługa w każdym zawodzie znajduje uznanie; w przejeździe przez miasto Powiatowe Minsk, dnia 19go b. m., byłem świadkiem prawdziwie serdecznego i szczerego pożegnania tamtejszego Burmistrza Majora Ł.; z przyjemnością widziałem tam na stacji drogi żelaznej grono zebranych, wszystkich bez różnicy miejscowych urzędników, wielu wojskowych oficerów, i niektórych okolicznych obywateli, przybyłych jednomyślnie dla pożegnania przy odgłosie pułkowej muzyki i uściśnienia przyjacielskiej dłoni temu, który gorliwem pełnieniem swych służbowych i towarzyskich obowiązków, potrafił zasłużyć na to; i rad jestem, gdy mogę podzielić się mem wrażeniem, z twemi Panie czytelnikami. — *Z.*

— P. *Miłaszewski*, przed wyjazdem swoim z Lublina, dał wczoraj przedstawienie na korzyść szpitali tamecznych, które składało się z pięknej komedji „Pociecha rodziny."

— Znany w Warszawie pianista P. *Dulęba*, dawał w tym czasie (jak nam donoszą), z wielkiem powodzeniem koncerty w Eger i Franzensbad.

— Jutro, z powodu Loterji fantowej w Ogrodzie Saskim, widowiska w obu teatrach rozpoczną się o godzinie w pół do 9ej.

— *Szanowny Panie Redaktorze!* Wczorajsze do-

niesienie P. *Wiktora* z „Alkazaru,“ mogące niekorzystne o mnie zrobić mniemanie ogółu, zmusza mnie zawiadomić Szanownego Pana, że mając swoich Artystów (mimo, że cenię talent P. Wiktora), nie miałem i niemam potrzeby odmawiać go do siebie, a wszelkie obustronne zobowiązywania szanując, nie czyniłem mu nawet propozycji w tym względzie; pozostaję z winnym szacunkiem, *Goździejewski*, Właściciel Eldorado.

— P. Ch. Huet, Dyrektor truppy francuzkiej w Alkazarze, wyjechał w dniu wczorajszym do Paryża, w celu przywiezienia nowych artystów. W Poniedziałek w czasie przedstawienia odbędą się wyścigi balonów. Zapowiedziana na dziś zabawa kwiatowa w Alkazarze, zostaje odłożoną do Wtorku. — Jutro z powodu loterji fantowej przedstawienie zacznie się o godzinie 8-ej i pół.

— Pojutrze, t. j. dnia 26 b. m., będzie mieć miejsce w „Eldorado“ przedstawienie na benefis P. Crambade.

— *Panie Redaktorze!* Od niejakiego czasu dostrzegłem nowy rodzaj spekulacji w przyrządzaniu zapałek chemicznych. Drewienka już raz użyte, maczają w massie z drugiej strony, i mięszają z innemi. Biorąc więc zapałkę z pudełeczka, uważam który koniec jest ciemny i tym pocieram raz, drugi i trzeci, a gdy niechce się zapalić, rzucam ją zniecierpliwiony. Nakoniec przekonywam się, że to są zapałki dawno już z tej strony opalone. Oprócz straty jest to niedogodność i próżne czasu marnowanie, wartoby, abyś Panie Redaktorze, w swoim Kurjerze coś o tem wspomniał. — R. B.

— W numerze 180 pisma naszego, Pan N. doniósł o wyjeździe P. Wacława Nawrockiego za granicę, w celu dalszego kształcenia się w zawodzie mechanicznym, dziś jeszcze dodać nam wypada, iż P. Wacław Nawrocki po wyjściu ze szkół rozpoczął, zawód swój trzechletnią praktyką w fabryce P. A. W. Duszyka, następnie pracował w fabryce P. Ostrowskiego i Spółki, a z tej przeniósł się dopiero do fabryki P. Spornego i Spółki (obecnie P. Mizerskiego), w ostatnich zaś czasach pozostawał w fabryce Rządowej na Solcu.

— Spekulant, o zniknięciu którego onegdaj donieśliśmy, w wigilją jeszcze ucieczki, od jednego z łatwowiernych miał sobie powierzony kapitał 45,000 rubli srebrnych.

— Po kilkoletniej mej niebytności na jarmarku w Łecznie, mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Obywatelom ziemskim, że w roku bieżącym na wspomnionym jarmarku, na dzień 1-y Września przypadający, z moimi *trykami* rassy elektoralnej, znajdować się będę. Zalet tychże nie wymieniam, zostawiam to osądzeniu JJWW. i WW. Obywateli, którzy swemi względami, nadal jak dawniej, zaszczycić mnie raczą. — Ludwik *Stein*, Klassyfikator owiec. (12,318)

— Dziś rano, biały szron już pokazał się na dachach.

— Wspomnieliśmy już o obwożonej po ulicach miasta naszego, dużej katarynce, dziś dodajemy, iż pochodzi ona z fabryki w Czeskiej Pradze istniejącej, jak napis na niej umieszczony objaśnia Józefa *Starek*, odznacza się silnym i melodyjnym głosem.

— Wczoraj z targu Pragskiego przepędzano do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w trzech partjach kilkaset sztuk trzody chlewnej, zakupionej przez spekulantów, które dzisiejszym szuelcugiem już do Niemiec wyprawiono.

— Dziś na domu Nro 2859, ulica Tamka, to jest z prawej strony wchodząc do Instytutu Śgo Kazimierza, zawieszono skrzynkę Pocztową do wkładania listów. Będzie to prawdziwa dogodność dla Nadwiślan, gdyż dotąd z listem trzeba było udawać się na Nowy-Świat.

— Jutro w Poznaniu ma być dane już pożegnalne przedstawienie Towarzystwa Krakowskiego.

— W Szkworcu, w Czechach, mieszka poważany i szanowany starzec, który z licznych swych dzieci, doczekał się 131 wnuków i prawnuków.

— W nocy 14-go b. m., zgorzał ze szczętem Kościół katedralny w Frankfurcie nad Menem, w którym koronowali się niegdyś dawni Cesarze Niemieccy.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 21 Sierpnia.* — Zapewniają tu, że po zjeździe Salzbugskim nastąpi w Wiedniu Austrjacko-Francuzka konferencja Ministerjalna. Słychać, iż ma ona pokojowe, i tylko na pewne wypadki obmyślone w rozmowach Monarchów kroki odporne, sformułować w traktat, tak wszakże skreślony, iżby przystęp innych państw do traktatu owego był otwarty. Pomiędzy innemi państwami rozumieć należy Południowo-Niemieckie, a jeśli Królowie Würtembergski i Bawarski nie przybyli do Salzburga, to jak słychać, wizyta ta zaniechaną została na wyraźne życzenia obu Cesarzów, którzy nie chcieli, aby zjazd ów rozszerzony był do rozmiaru formalnego kongresu Monarchów i przybrał charakter demonstracji. Że w ogóle zaczynają tu znowu pochlebiać Niemcom Południowym, to nie ulega wątpliwości. — Oświetlenie ogniami gór Salzburgskich w d. 18m b. m. przedstawiać miało przepyszny i niezwyczajny widok. Prawda że uroczy krajobraz okoliczny wiele się przyczyniał do tego. — Jaki interes budzi zjazd Salzburgski, to za najlepszy dowód służyć może fakt, iż przybyły tam korrespondent dziennika „New-York Herald“ przesłał 18go b. m. przez telegraf Atlantycki depeszę z kilkuset wyrazów złożoną, za którą zapłacono 800 guldenów w srebrze. — „Daily Telegraph“ (odbijający 150,000 egzemplarzy) i „Times“ także przysłały do Salzburga sprawozdawców. — Większa część dzienników Francuzkich jest tam także reprezentowaną, ale wszyscy nie wiele wiedzą. — Bankier v. Loemel w Pradze, zmarł. (Zchl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 19 Sierp.* — P. Nigra wrócił tu z Turynu na swą posadę Poselską. Stosunki między Francją a Włochami, wracają do dawnej stopy, a większość jaka popiera politykę P. Rattazzi, jest nader znaczną. — Korrespondencje z Rzymu tu nadchodzące zapełnione są smutnemi doniesieniami o cholerze. W Albano nikt prawie z mieszkańców nie pozostał. Kto tylko mógł, chronił się ucieczką. Epidemja zjawiła się tam 6go b. m., i w pięć dni zabrała do 400 ofiar. — Moustier wyjechał na dni kilka do swych dóbr w Franche Comté. — Arcybiskup Anglikański z Malty, M. Tomers, przeszedł na wiarę katolicką. (Ind Bel.)

— ROZMAITOŚCI. — Przed kilku dniami, wszedł młody człowiek mający około 28 lat, do fabrykanta palnej broni Pana M. X. w Paryżu, i zażądał rewolwerów. Chciał dobrać jeden z nich na miarę przyniesionego ze sobą ładunku. Nareszcie wybrawszy, spytał o cenę, którą niby znalazł zbyt wygórowaną, jedynie dla przedłużenia rozmowy, aby tymczasem mógł nieznacznie nabić pistolet. Pan M. X. usprawiedliwiając cenę, poszedł po xięgę handlową, aby pokazać nabywcy, ile może ustąpić, a ile go samego kosztuje taki rewolwer. Korzystając z oddalenia, nieznajomy nabił pistolet, odpiął kamizelkę, przyłożył broń powyżej serca i dał ognia. Na wystrzał, Pan M. X. odwrócił się nagle i spojrzał w sufit, sądząc, że broń wypaliła przez nieostrożność targującego, ale nie widząc śladu kuli, zbliżył się do niego i zapytał, czy przypadkiem nie raniony? „To com uczynił, odrzekł nieznajomy, uczyniłem umyślnie; daj mi Pan drugi ładunek.“ Wymówiwszy te słowa, wykręcił się parę razy na miejscu i padł na wznak. Pan M. X. przywołał subjektów znajdujących się obok, którym nieznajomy powtórzył, że się zabił dobrowolnie. Nieszczęśliwy, skonał we 20 minut; ani kropelka krwi nie wypłynęła z jego rany. Po znalezionych przy nim papierach, przekonano się, że się nazywa Ferdynand Franco. Przyczyna samobójstwa dotąd jest tajemnicą.

Anagram (odkryty.)

Ojciec już *siwy*, zwątlony na *sile*,
Po ciężkich trudach chciałby spocząć chwile,
Lecz cóż ma począć, kiedy *syn* ladaco
Buja po *lesie* i pogardza pracą!
Tam się chowając, gdy nastąpią *siewy*
Wciąż się wysypia na bok prawy, *lewy*,
Niedbając choć mu nikt tego nie chwali,
I choć go matka tak kijem *wywali*,
Że mu i nieraz nawet z tej przyczyny
Na grzesznym ciele wyskoczy znak *siny!*
(Zeszła Szarada: *Gabary*.)

— Najdalej z 1m Września r. b. wyjdzie z tłoczni J. Cotty, wielce pożądane dzieło: „Niep: Matka Boża, Dziewica Marja, na Jasnogórze koroną uwieńczona.“ Pamiątka trzeciego, 50 letniego jubileuszu koronacji Jej wizerunku w r. 1867 przypadła. Mieści ono: dzieje Św: Obrazu od początku do dni naszych, opis Kaplicy i Świątyni w Częstochowie, Wizyty dostojnych osób, dary, cuda, przywileje, pomniki, bractwa, porządek Nabożeństwa, modły do Matki Bożej na Jasnogórze i t. p. Zdobiące go piękne drzeworyty, zwłaszcza ołtarz i Obraz słynący łaskami we wszystkich szczegółach zgodnie z miejscowością, rysował znany Artysta Malarz P. Tegazzo, a znakomity Artysta Rzeźbiarz P. Jan Dudrak, Krakowianin, wyciął takowy na drzewie. W xięgarniach Warszawskich, w Redakcji Przeglądu Katolickiego, w Zakrystji na Jasnogórze, w drukarni J. Cotty, u Autora X. Ulaneckiego, przy uli: Wiejskiej, w pałacu Zamojskich, można prenumerować, exemplarze zwyczajne po kop: 22½, welinowe po kop: 35, lecz najmniej exemplarzy 20. Z dniem wyjścia z druku 1 Września, cena znacznie podniesioną będzie.—Tamże do nabycia: „SERCE JEZUSA grzesznikom otwarte“ (The love S. Jesus to penitents), A. B Manning, kop: 30. „Ś. JÓZEF,“ kompletne modły do Tegoż Śgo, kop: 30. „Panie przemień,“ kop: 5.

— **Klinika**, Ner 4, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia kliniczne; Złamanie powikłane kości czołowej i nosowej, prześwidrowanie kości czołowej, przez Doktora J. Rogowicza; „Debilitas vitae“ noworodków; „Scleroma“; Studjum paediatryczne na obserwacjach własnych, w Wiedeńskim domu podrzutków czynionych oparte, przez Stan: Markiewicza; Kronika dwu-tygodniowa; Nekrologja.

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe, illustrowane, dla kobiet, Ner 34, wyszedł z druku i zawiera: Biały welon, poezja, przez Florjana; Zakazane owoce, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza (dalszy ciąg); Paryzkie nowiny (dokończenie); Drobne listki.— **Dodatek:** Wycięta bluzka muślinowa (z ryciną); Sukienka dla dzieci do 2ch lat (z ryciną); Wycięty stanik (z ryciną); Bluzka muślinowa ubierana płótnem (z ryciną); Bluzka biała alpagowa (z ryciną); Dwa wzorki do haftu na kwadraty do serwet i t. p. (z ryciną); Żakietka męzka z szarego płótna (z ryc:); Wzór na serwetę do wyszycia sutaszem (z ryciną); Czepeczek ranny dla młodych osób (z ryc:); Kapelusze letnie (z ryc:); Przegląd mód; Sekreta gospodarskie.—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 413, wyszedł z druku i zawiera: Piotr Stalmach (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Serbja i Serbowie (dalszy ciąg, z 3ma drzeworytami); Kronika zagraniczna (dokończenie); Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dokończenie); Mozoły, opowiadania Pana Erazma z Maczut Maczuckiego; Szkice z życia Warszawskaiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Przegląd teatralny; Pamiętnik młodej kobiety.

— **Wędrowiec**, Ner 242, wyszedł z druku i zawiera: Barcelon, wyjątek z podróży Gustawa Doré i K. Davilliers (z 3ma drzeworytami); Przejażdżka po Australji; Testament Pana Tupffera; Telegraf Atlantycki (dalszy ciąg, z 3ma drzeworytami.)

Xięgarnia Heleny Nowoleckiej i Spółki,

przy ulicy Krak:-Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta, zaopatrzoną została w Xiążki Szkolne, Atlasy i Mappy Jeograficzne, Wzory rysunkowe i kaligraficzne. Nakładem powyższej Xięgarni wyszły: Szpaderskiego J. Ks., „Katechizm, czyli nauka religji Katolickiej dla młodzieży Polskiej“, cena kop: 30; „Mały Katechizm dla młodzieży Katolickiej szkół początkowych“, cena kop: 7½. Toż samo z dodaniem „Historji Świętej Starego i Nowego Testamentu“, cena kop: 10; „Xiążka do Nabożeństwa“ dla uczącej się młodzieży Katolickiej, cena kop. 50, na papierze welinowym kop: 75.

— Szanowni Duchowni, którzy z łaski swojej raczyli trudnić się sprzedażą xiążeczek, obejmujących żywoty: Śgo WOJCIECHA, Śgo MARKA, Śgo STANISŁAWA, Śgo KLEMENSA, zechcą nadsyłać zebrane pieniądze lub niesprzedane exemplarze na mój koszt, pod adresem: „Do Professora Juljana *Bayera*, ulica Grzybowska, w domu Nro 1055 d. n.“

— Doktor Medycyny *Bucholtz*. mieszka przy ulicy Żórawiej, pod Nrem 1618 lit: G., mieszkania Nr 1szy; przyjmuje biednych chorych bezpłatnie, codziennie od godziny 5tej do 6tej po południu. (11,782.)

— *Wierzchaczewski* Błażej, nowo-mianowany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Kancelarję otworzył w domu pod Nrem 257, przy ulicy Freta, wprost Śto-Jerskiej, i tam czynności wszelkie przyjmuje. (12,174)

— Przełożony Skoły Prywatnej męzkiej, przy ulicy Elektoralnej Nr 776, wprost ulicy Białej, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów na rok szkolny 1867/8 tak przychodnich jako też na stół i stancją rozpoczął się, i trwać będzie do końca b. m. — Ludwik *Pigłowski*.

Ostrzeżenie!

Serje Nowej Rossyjskiej pożyczki premiowej na rok 1867 i 1868, z kuponami, opatrzone numerami poniżej zamieszczonemi, skradzione zostały; ktoby takowe miał zamiar nabyć lub już nabył, narażonym zostanie na utratę wydanego na kupno onych kapitału, gdyby zaś o istnieniu tych serji wiedział, a nie doniósł miejscowej Policyjnej Władzy, pociągniętym zostanie według praw do surowej odpowiedzialności.

	Serja	Numer		Serja	Numer
1	04217	39	31	04016	35
2	03704	35	32	04017	35
3	06361	35	33	04018	35
4	06362	35	34	04019	35
5	06370	35	35	04020	35
6	06371	35	36	10121	32
7	06374	35	37	10122	32
8	06380	35	38	03201	10
9	11059	29	39	03202	10
10	11069	29	40	03203	10
11	11062	29	41	03204	10
12	06983	26	42	03205	10
13	06984	26	43	03206	10
14	06985	26	44	03207	10
15	02817	17	45	03212	10
16	02818	17	46	03213	10
17	02819	17	47	03214	10
18	02820	17	48	03215	10
19	02821	17	49	03216	10
20	02822	17	50	03217	10
21	11807	44	51	03218	10
22	12905	42	52	03219	10
23	12906	42	53	03220	10
24	04009	35	54	03221	16
25	04010	35	55	03991	9
26	04011	35	56	03992	9
27	04012	35	57	03997	9
28	04013	35	58	03998	9
29	04014	35	59	03999	9
30	04015	35	60	04008	35

(12,338)

DONIESIENIA.



Ogrodnik żonaty,

opatrzony chlubnemi świadectwami od Obywateli Ziemskich, znający swą sztukę doskonale, życzy sobie stosownego miejsca od Śgo Michała. Bliższa wiadomość w Warszawie u Wgo Ziółkowskiego, ulica Orla, Nr 803. (12,337)

Tynktura na Pluskwy!!!

Najpewniejszy środek na wytępienie tego robactwa, jest do nabycia w Składzie Zapałek i innych wyrobów chemicznych W. Dzisiewskiego, róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a. Nadmieniając, że żadnej nagrody za pluskwę nie obiecuję, bo jest to środek wyrobu krajowego i pewny, a o połowę tańszy.— W tymże składzie znajduje się **Smarowidło** Belgijskie do osi i trybów, funt $7\frac{1}{2}$ kop. (11,757)

Jest do sprzedania



Fortepjan mahoniowy,

używany, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną, Garnitur mebli mahoniowy, kryty adamaszkiem amarantowym; Kredens orzechowy używany; Szafy mahoniowe; Komody mahoniowe i orzechowe o 3 szufladach i o 4 szufladach; Łóżka mahoniowe i jesionowe; Biórka mahoniowe i orzechowe o 5 szufladach, Stoły jesionowy i na kolor orzechowy; Umywalnie mahoniowe i jesionowe; Parawan mahoniowy; 2 Filary żelazne, za cenę przystępną; przy ulicy Nowy Świat, Nr 1289, obok Straży Ogniowej. Wiadomość u Stolarza. (12,315)

Onegdaj o godzinie 12ej w południe, idąc od rogatek Mokotowskich, zgubiony został mały **Woreczek** z bielizną. Znalazca raczy oddać takowy, za nagrodą, pod Nr 1574, przy ulicy Jerozolimskiej, do Kantoru przedsiębierstwa szoss. (12,356)

Skład CEMENTÓW krajowych,

w domu Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 495,— zaopatrzony został świeżemi transportami tak **Portland** jak **Roman CEMENTU**.

Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą. (4025.)

SKŁAD WAPNA

z własnej kopalni,

przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 1582E, naprzeciwko zabudowań Drogi Żelaznej,

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w **Składzie** sprzedaż wapna, odbywa się po cenach **fabrycznych**, tak na korce jako też i na beczki.

Życzący nabyć większe partje, mogą otrzymywać takowe całemi wagonami, tak jak nadsełane są z kopalni i wapno wprost z dworca drogi żelaznej, do miejsca wskazanego dostawiane być może, lub własnemi furmankami kupującego zabierane. Skład posiada zapas wapna, od roku **lassowanego**, które swemi furmankami do miejsc wskazanych dostawiać podejmuje się, w umyślnie do tego przygotowanych skrzyniach, nawet jeden łokieć kubiczny sprzedanym być może.

Skład ma przygotowany kamień wapienny, niepalony, do użytku **cukrowni** i dostawy takowego w całem Królestwie podejmuje się.

Mieszkanie zaś podpisanego, gdzie także wszelkie obstalunki, tak na większe partje, jako i najmniejsze się przyjmują od godziny 3 do 5 po południu, jest: Plac Zielony, Nr 1065Ł, dom Pana Zamoyskiego, w oficynie lewej, na 2giem piętrze nad antresolą.

Za dobroć wyrobu, rzetelność miary, (skrzynie do rozwożenia umyślnie zbudowane i ściśle wymierzone, w strych trzymają korcy dziesięć) wagi beczek, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący skład poręczają.—**Kleczeński i Spółka.** (4880)

Jest miejsce dla paru **UCZNIÓW** uczęszczających do szkół, z kompletnym utrzymaniem, opieką i korrepetycją, za umiarkowanem wynadgrodzeniem. Bliższa wiadomość w Handlu Rozmaitości St. Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Wareckiej, pod znakiem Turka. (11,317).

Potrzzbne jest

Mieszkanie umeblowane,

na czas od 1go Października na miesięcy 8 lub 9, złożone z 6 Pokoi, Garderoby i Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Stajni na 4 konie i Wozowni, w środku miasta, a przynajmniej nie na zbyt odległej ulicy. Ktoby takowe posiadał zechce, swój adres zostawić w Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ (12,316)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Fortepjan palisandrowy,

zupełnie nowy o 7miu oktawach, zagraniczny. Meble rozmaite, garnitur w sali, lustra z konsolami, łóżka i t. p. przedmioty. Dywany, landszafty i rozmaite firanki. Widzieć to wssystko można od godz. 12 do 4, przy ulicy róg Chmielnej i Marszałkowskiej, Nr 1559b, mieszkania Nr 7. (12,336)

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomości z rozmaitych stron nadchodzące, wskazują, że dyplomacja zajmuje się czynnie uregulowaniem kwestji Wschodniej. Depesze z Salzburga, wprawdzie tylko na pogłoskach oparte, potwierdzają te domysły. Jako pierwszy rezultat tych usiłowań, uważać należy projekt utworzenia Rady Stanu Tureckiej, złożonej z dziesięciu Muzułmanów i tyluż Chrześcjan, przyjęty na posiedzeniu Rady, odbytej 19go w Konstantynopolu pod prezydencją Sułtana. Nie zdaje się wszakże, aby środek ów gruntownie zaradził złemu, nurtującemu Państwo Tureckie. — „Presse" podaje z Konstantynopola wiadomość, iż dwaj przywódcy powstania Kandjockiego Coroneos i Zimbarabis, opuścili wraz z wszystkimi ochotnikami wyspę, udając się do Grecji. Oznaczałoby to upadek powstania; na potwierdzenie jednak tej wieści czekać należy.— Za to w Bulgarji powstanie szerzy się coraz silniej.

W Paryżu otrzymano 22go b. m., z Perpignan telegram następny: Liczba liberalnych wydalonych z Barcelony wynosi 500. Wydalenia nie ustają; powstanie wzrasta. Contreras, przywódca powstańców, znajduje u ludu wiejskiego opiekę i wsparcie. — Wieczorne dzienniki Paryzkie z tegoż samego dnia, zawierają sprzeczne wiadomości o powstaniu Hiszpańskiem. „Etendard" zapewnia, że wszystkie bandy w Katalonji i Arragonji zostały pobite i rozproszone. — Pewna liczba uzbrojonych Hiszpanów przeszła granicę Francuzką i została internowaną.

„Dresdner Jour:" w swej korrespondencji z Salzburga zapewnia, że zjazd Monarchów ma na celu tego rodzaju porozumienie co do wszystkich kwestji Europejskich, iżby odtąd oba Gabinety, tak istniejące jak i nowo powstałe kwestje, ze zgodnego punktu widzenia traktować mogły. Układy prowadzone były bezpośrednio między Napoleonem i Beustem, na zasadzie programu P. Beust'a.

Wiedeńska „Debatte" z 22go b. m., również ogłasza korrespondencje z Salzburga, w której twierdzi, iż układy tameczne bynajmniej nie są skierowane przeciw jakiemubądź trzeciemu Mocarstwu, i że wywołane są jedynie szczerą miłością pokoju. Gabinety: Wiedeński i Paryzki przyjmują stanowczo fakta dokonane, mianowicie w Niemczech. (Schl:-Ztg.)

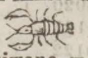
Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 24go Sierpnia. — „Wien. Abendpost" dowodzi, że rezultat zjazdu Salzburgskiego, z żadnego względu nie będzie zaczepnym.

Monachium, 23go Sierpnia. — Powracający Cesarz i Cesarzowa Francuzów, byli witani przez Xięcia Hohenlohe z polecenia Króla.

Madryt, 24go Sierpnia. — Powstańcy Katalonji i Aragonji w kilku potyczkach zostali pobici; armja jest pełna zapału.

Wiedeń, 24go Sierpnia. — Dzisiejsza „Debatte" donosi: W Cetynji odkryto spisek w celu złożenia z tronu Xięcia i połączenia Czarnogórza z Serbją. Wiele znakomitości skazano na śmierć przez powieszenie, a między innymi Wojewodę Filipowujowicza, Namiestnika podczas nieobecności Xięcia.



TEATR WIELKI.

Dziś: *Violetta* (ostatnie wystąpienie Pani Jakowickiej.)—Jutro: *Orfeusz w piekle.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *O gdyby nie ja.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Sierpnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. —.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	67	79	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	67	69	33
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	59	25	58	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	—	113	50
„ „ „ z r. 1866,	109	28	108	83
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	—	83	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 68⁶/₀
Od Listów likwidacyjnych k. 93⅓.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 23 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 73 do rs. 8 k. 25 żyta od rs. 4 kop 80 do rs. 5 k. 25: owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 2 k. — do rs 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 23 Sierpnia, za wiadro od rs: 4 k: 11, do rs 4 k. 14; za garniec od rs. 1 k: 34 do rs: 1 k. 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*